

Warszawa, 15.11.2022 r.

## **Raport IPAG: Wzrost cen dóbr konsumpcyjnych w Polsce w latach 2016-2021**

### **Papierosy i wódka odporne na inflację**

Instytut Prognoz i Analiz Gospodarczych (IPAG) opublikował raport pt. „Zmiany cen papierosów i wybranych dóbr konsumpcyjnych w Polsce w latach 2016-2021”. Analizie poddano w nim podstawowe artykuły spożywcze z koszyka zakupowego Polaków, w tym ceny używek: papierosów i alkoholi wysokoprocentowych. Podstawą do powstania raportu były dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS).

W zbadanym przez IPAG okresie ceny używek: papierosów i alkoholi wysokoprocentowych rosły znacznie wolniej niż przeciętne tempo wzrostu cen innych towarów i usług konsumpcyjnych w polskiej gospodarce. Z kolei ceny wielu dóbr tzw. pierwszej potrzeby, jak pieczywo, warzywa, owoce, jaja czy masło, a także ceny paliw – rosły znacznie szybciej od cen papierosów i od wskaźnika inflacji.

Analizując średnie ceny towarów z koszyka zakupowego Polaków w latach 2016-2021 widoczne są wyraźne wzrosty cen:

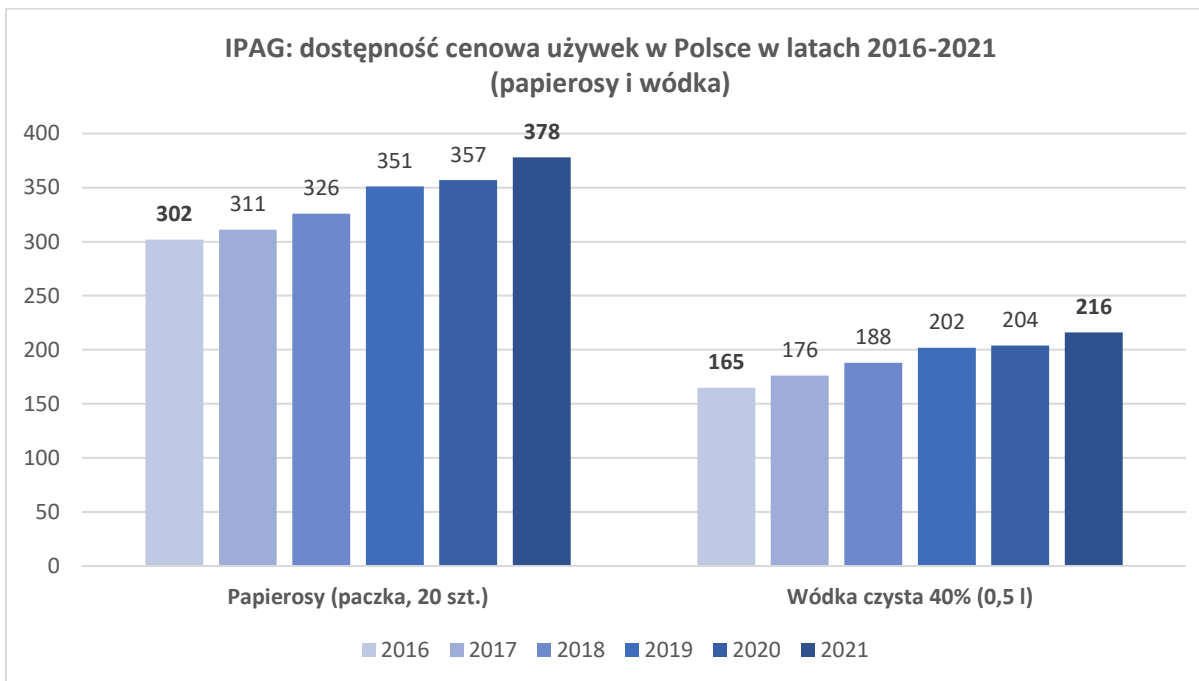
- chleb – wzrost cen o 43,4%
- kiełbasa wędzona – wzrost cen o 42,3%
- ziemniaki – wzrost cen o 42,2%
- szynka wieprzowa – wzrost cen o 30,7%
- mięso wieprzowe – wzrost cen o 28%
- mąka – wzrost cen o 25,5%
- paliwo – wzrost cen o 25,6%

Tymczasem ceny za butelkę wódki i paczkę papierosów w analizowanym okresie wzrosły odpowiednio tylko o 6,7% oraz 11,8%, czyli znacznie poniżej nominalnego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń brutto w gospodarce narodowej, który w latach 2016-2021 wyniósł 39,7%.

W rezultacie w 2016 r. za przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto statystyczny Kowalski mógł kupić 1836 bochenków chleba albo 302 paczki papierosów. W 2021 r. było to już 1784 bochenków (o 52 mniej, spadek o niespełna 3%), ale też 378 paczek papierosów (o 76 paczek więcej, wzrost o 25%).

W analizowanym przez IPAG okresie, obok wzrostu dostępności cenowej papierosów, znacząco (aż o 30,9%) wzrosła też dostępność cenowa wódki. W 2016 r. średnie miesięczne wynagrodzenie brutto

pozwalalo Polakom na zakup 165 butelek wódki o pojemności 0,5 litra, zaś w 2021 r. było to już 216 butelek wódki (o 51 butelek więcej).



**Wykres, Dostępność cenowa używek w Polsce w latach 2016-2021. Liczba jednostek wybranych towarów konsumpcyjnych dostępna za przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto: papierosy, wódka czysta 40%. Źródło: Obliczenia IPAG na podstawie danych GUS.**

„Ze względu na przyjętą metodologię raportu i analizę danych w ujęciu rocznym, nie uwzględnialiśmy tegorocznego wzrostu cen dóbr konsumpcyjnych i usług, składającego się na mocny wzrost inflacji w całej gospodarce. Dane GUS świadczą jednak o wyraźnym wzroście cen podstawowych artykułów spożywczych i paliw. Przykładowo – cena pieczywa w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku wzrosła o 24,5% w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, a cena za litr benzyny Pb95 była wyższa o 25,3%” – **wyjaśnia Jacek Fundowicz, wiceprezes IPAG.**

„Również w oparciu o dane GUS za pierwsze trzy kwartały br. można zauważyć, że pomimo wysokiej inflacji papierosy i alkohole wysokoprocentowe nadal pozostają przystępne cenowo dla portfela statystycznego Kowalskiego. Dotyczy to w szczególności papierosów – ceny wyrobów tytoniowych w tym czasie wzrosły zaledwie o 2,6% w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Z danych Ministerstwa Finansów za pierwsze trzy kwartały b.r. wynika też, że sprzedaż papierosów wzrosła u nas o około 9 proc. w porównaniu z ub. rokiem. To oznacza, że Polacy wypalili w tym okresie o 3,42 miliarda sztuk albo – w przeliczeniu – o 171 milionów paczek papierosów więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku. Z fiskalnego punktu widzenia decyzja o podwyżce minimum akcyzowego na papierosy spełniła jednak swój cel. Rząd zakładał wprawdzie, że ceny papierosów wzrosną przez to o ok. 30 groszy, ale w praktyce wzrosły o ok. złotówkę. Pierwsze 9 miesięcy tego roku budżet zamyka ze znaczącym wzrostem wpływów akcyzowych z papierosów na poziomie 2,23 mld zł więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Nie zmienia to faktu, że ceny używek rosną w Polsce zdecydowanie wolniej od przeciętnego tempa wzrostu innych towarów konsumpcyjnych i usług w naszej gospodarce” –  **dodaje Jacek Fundowicz, wiceprezes IPAG.**